

**Ks. Józef Krukowski**

## **PRAWO A WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIE**

1. W publicznej debacie, jaka obecnie toczy się w Polsce nad kierunkiem przemian społeczno-polityczno-prawnych, dość ostro zarysowuje się problem: czy prawo stanowione w państwie demokratycznym ma respektować wartości zakodowane w polskiej kulturze narodowej którymi są wartości chrześcijańskie, czy ma być wobec nich neutralne? Niewątpliwie jest to problem o znaczeniu fundamentalnym. Taki problem pojawia się prawie w każdym państwie na etapie gruntownych przemian ustrojowych. Nie jest więc rzeczą nadzwyczajną, że pojawił się również w Polsce w konkretnym kontekście kulturowym. Inaczej mówiąc chodzi o to, czy nowy porządek prawny ma być oparty na założeniach wydumanych przez ideologów partyjnych, czy na wartościach zakorzenionych w tysiącletniej kulturze narodowej? Pytania te znajdują swoje odniesienie do prawa stanowionego. Odpowiedzi na te pytania są różne. Z pewnym uproszczeniem można je zakwalifikować do dwóch przeciwstawnych stanowisk,

2. Wyrazicielami pierwszego stanowiska są zwolennicy różnych odmian pozytywizmu prawniczego. Głoszą oni, że prawo ustanowione przez władze komunistyczne ma być przestrzegane w znaczeniu dosłownym dopóki nie zostanie zmienione przez władze demokratyczne z zachowaniem odpowiedniej procedury legislacyjnej. Zakładają oni, że każde prawo stanowione ma samo w sobie wartość najwyższą, czyli na pierwszym miejscu stawiają wartości formalne prawa, jakimi są: porządek prawny, pokój i bezpieczeństwo prawne. Najbardziej statyczny — a zarazem konserwatywny — charakter ma postulat zachowania wartości

bezpieczeństwa prawnego, polegającej na ścisłym przestrzeganiu prawa obowiązującego, bez względu na to czy służy osiągnięciu pożądanych wartości moralnych. Są to zwolennicy bezwzględnego rozdziału między prawem i moralnością.

3. Wyrazicielami drugiego stanowiska są zwolennicy aksjologizmu prawniczego. Zakładają oni, że prawo w państwie demokratycznym powinno mieć swoją legitymizację w systemie wartości moralnych, które są nadrzędne w stosunku do woli prawodawcy. Głoszą konieczność oderwania się od czysto pozytywistycznej koncepcji prawa, jaka pozostała w spadku po totalitaryzmie komunistycznym. Wyraziciele tego stanowiska są zwolennikami różnych odmian filozofii prawa naturalnego. Należą również do nich zwolennicy personalizmu chrześcijańskiego. Stanowisko to spotyka się z zarzutem paternalizmu prawodawcy i podejrzeniem o chęć narzucenia współczesnemu państwu polskiemu charakteru wyznaniowego.

Sądzę, że w celu wyjaśnienia tych nieporozumień należy zastanowić się nad takimi elementarnymi pojęciami, jak: — co to jest prawo? — co to są wartości chrześcijańskie? — czy prawo może służyć ludziom pomocą w osiągnięciu wartości chrześcijańskich?

4. Przystępując do ustalenia relacji między prawem i światem wartości, w pierwszej kolejności należy zastanowić się nad tym, co to jest prawo? Od takiego elementarnego pytania zaczyna swoje rozważania nad teorią prawa i moralności H.L. Hart zaznaczając wieloznaczność tych pojęć. Sądzę, że dla wyjaśnienia postawionych na wstępie problemów trzeba zwrócić uwagę na pojęcie prawa w znaczeniu przedmiotowym i podmiotowym.

Prawo w znaczeniu przedmiotowym jest to norma, czyli reguła, czy też zespół reguł postępowania ludzi, nałożonych na społeczność przez władzę zwierzchnią, kierujących jej członków do osiągnięcia określonych celów. W tym zespole norm prawnych wyróżnia się: normy sankcjonowane i normy

sankcjonujące. Normy sankcjonowane wyznaczają ludziom reguły postępowania w osiąganiu takich dóbr, jak życie, zdrowie, wolność. Natomiast normy sankcjonujące określają kompetencje organów władz państwowych do podejmowania decyzji zmierzających do zabezpieczenia ludziom możliwości do osiągania tych dóbr, zwłaszcza w wypadku naruszenia ich przez innych członków społeczeństwa. W definiowaniu prawa w znaczeniu przedmiotowym poważne kontrowersje budzi cel prawa. W klasycznym pojęciu prawa, które jest wspólne dla wszystkich odmian filozofii prawa naturalnego, celem tym jest dobro. Według arystotelesowsko-tomistycznej koncepcji prawa celem tym jest dobro wspólne. Takie rozumienie celu prawa zakłada powiązanie między prawem i moralnością. W czysto przedmiotowym pojmowaniu prawa trudno jest wyjaśnić ten związek w kategoriach wartości. Wyjaśnienie tego związku jest możliwe w rozumieniu prawa w znaczeniu podmiotowym.

5. Mówiąc o prawach podmiotowych bezpośrednio kieruje się uwagę na uczestników stosunków międzyludzkich i społecznych, a pośrednio także na podstawy całego porządku moralnego i prawnego. Chodzi tu o taką kategorię tych stosunków, których uczestnikiem jest człowiek, jako osoba, czyli podmiot praw i obowiązków. Należy zauważyć, że istnieją różne konstrukcje praw podmiotowych, mające odrębne założenia filozoficzne. Najogólniej można wśród nich wyróżnić dwie koncepcje: pozytywistyczne i prawno-naturalne. Podczas gdy pierwsze z nich uznają, że prawa podmiotowe są swoistym tworem prawodawcy. Szczególną postacią takich praw podmiotowych są prawa i obowiązki obywatelskie, mające uzasadnienie jedynie w woli ustawodawcy konstytucyjnego. Takiej pozytywistycznej koncepcji praw podmiotowych hołdują państwa totalitarne.

Druga koncepcja zaś zakłada, iż prawa podmiotowe są nadrzędne w stosunku do woli prawodawcy państwowego. Źródłem ich zaistnienia nie

jest tylko norma prawa stanowionego, ale jest to wartość nadrzędna tkwiąca w samym człowieku, w jego naturze i strukturze osobowej. W aspekcie aksjologicznym źródłem tym jest wartość człowieka i jego zdolność do odpowiadania na wartości. Wśród praw podmiotowych szczególną kategorię stanowią prawa człowieka.

6. Drugim elementem składowym naszego rozważania, są wartości w ogólności, a wartości chrześcijańskie w szczególności.

Pojęcie wartości jest pojęciem kulturowym i etycznym. Różne są interpretacje filozoficzne i socjologiczne tego pojęcia. Moim zdaniem, wartość jest to byt duchowy — intencjonalny, który istnieje w świadomości ludzkiej, lecz ma swoje oparcie w obiektywnej rzeczywistości, czyli w świecie realnym. Jest to stanowisko, którego wyrazicielami są Max Scheler i Karol Wojtyła.

Pojęcie wartości jest ściśle związane nie tylko z kulturą, ale również z religią. Wśród wartości należy więc wyróżnić religijne i kulturowe. Rozróżnienie to jest konieczne zwłaszcza w odniesieniu do wartości chrześcijańskich.

7. W antropologii religia jest ujmowana w podwójnej płaszczyźnie: (a) wertykalnej, czyli w płaszczyźnie relacji człowieka do Boga; (b) i horyzontalnej, czyli w płaszczyźnie relacji między ludzkich, w wymiarze społeczno-kulturowym. Każda z tych płaszczyzn ma swój aspekt aksjologiczny.

W płaszczyźnie wertykalnej religia jest to relacja między człowiekiem i Bogiem, który dla człowieka jest najwyższą wartością — pierwszym źródłem jego istnienia i ostatecznym celem życia. Osiąganie tej wartości polega przede wszystkim na pełnym miłości uwielbieniu Boga, oddawaniu Mu czci, a także doskonaleniu siebie, aż do osiągnięcia pełnej wspólnoty z Bogiem. Natomiast religia w wymiarze społeczno-kulturowym obejmuje następujące elementy: 1) zespół prawd dających odpowiedzi na egzysten-

cialne pytania dotyczące celu i sensu życia ludzkiego (doktryna wiary), 2) zespół norm postępowania, czyli religijnie uzasadnioną moralność i obyczajowość, 3) instytucje społeczne, spełniające funkcję przekazywania prawd doktrynalnych i zasad moralności, sprawowania kultu, wychowywania swoich wyznawców. Są to wartości religijne instrumentalne w stosunku do tej wartości nadrzędnej, jaką jest zjednoczenie człowieka z Bogiem, jako najwyższą wartością. W konsekwencji prawne regulacje tych relacji człowieka do tych wartości winny obejmować te dwie płaszczyzny.

8. Rozwój człowieka w porządku doczesnym dokonuje się przez kulturę. Kultura oznacza "pełny rozwój prawdziwego człowieczeństwa" w wymiarze życia osobistego i społecznego, wyrażającego się w kulturze rodzinnej, społecznej, politycznej a także prawnej. Religia i kultura wzajemnie oddziałują na siebie, ale nie utożsamiają się. Nie można też traktować ich zamiennie. Rozróżnienie to trzeba mieć na uwadze, mówiąc o wartościach chrześcijańskich.

Niestety w dyskusji, jaka toczy się ostatnio w Polsce na temat respektowania wartości chrześcijańskich, nastąpiło pomieszanie wartości religijnych i kulturowych. I biedni twierdzą, że wartości chrześcijańskie mają wymiar wyłącznie religijny. A nawet zaprzeczają istnieniu chrześcijańskich wartości kulturowych. Inni natomiast traktują wartości chrześcijańskie wyłącznie jako kulturowe, czyli jako wytwór ludzkiej aktywności. Sądzę, że wobec tych opinii należy zająć krytyczne stanowisko.

Chrześcijaństwo pojawiło się bowiem w dziejach ludzkości jako religia objawiona przez Chrystusa. Religia ta wyróżnia się jednak od innych religii nie tylko treścią wierzeń i strukturą organizacyjną, ale również doktryną moralną kształtującą aktywną postawę człowieka wobec świata. Nakaz Chrystusa: Oddajcie cesarzowi to, co cesarskie, a Bogu to, co jest boże (Mt 22, 17; Łk 20-25) rodzi pewne konsekwencje w życiu społeczno-politycznym. Przede wszystkim odrzucona została przez Chrystusa —

powszechnie panująca w starożytności — zasada monizmu religijno-politycznego, polegająca na koncentracji w tym samym podmiocie podwójnej władzy: religijnej i politycznej.

Jeszcze mocniej konieczność ta podkreślona została przez Chrystusa podczas procesu przed Pilatem. Na pytanie: "Czy ty jesteś królem? — Chrystus oświadczył: Tak, jestem Królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu" (J 18,33-37). Chrystus występuje zatem jako założyciel nowej społeczności religijnej — całkowicie odrębnej od państwowej — opartej wyłącznie na sile prawdy. W ten sposób po raz pierwszy w dziejach zarysowało się rozróżnienie między religią i polityką, między władzą duchową i doczesną, a także między światem wartości duchowych (religijnych) i doczesnych (społeczno-kulturowych).

Chrześcijaństwa nie można więc pojmować jedynie w kategoriach religii. Wskazują na to zarówno racje teologiczne jak i historyczne. Faktem teologicznym jest, kultura powstaje w realizacji nakazu Stwórcy, aby człowiek czynił sobie ziemię poddaną. Natomiast faktem historycznym jest inspirujący wpływ religii chrześcijańskiej na rozwój kultury zachodniej, zwanej kulturą judeo-grecko-rzymsko-chrześcijańską. Z religii żydowskiej kultura ta przyjęła Dekalog. Podczas gdy przykazania pierwszej tablicy Dekalogu nakazują osiąganie wartości religijnych, to drugiej tablicy — osiąganie wartości społeczno-kulturowych. Znaczenie uniwersalne dla kultury ogólnoludzkiej ma również ewangeliczny nakaz miłości każdego człowieka, jako bliźniego. Pewne elementy przyjęło chrześcijaństwo z kultury greckiej (filozofia człowieka jako osoby) oraz rzymskiej (prawo, sprawiedliwość, słuszność). Nigdy jednak religia chrześcijańska nie przekształciła się w kulturę europejską, chociaż

Trzeba jednocześnie zauważyć, że na rozwój kultury europejskiej wywarły wpływ także religie niechrześcijańskie. A począwszy od Renesansu, a następnie od rewolucji francuskiej — w kulturze europejskiej rozwija się kultura świecka, zwana sekularyzmem. Jest to kierunek zmierzający do wykorzenia z kultury europejskiej tego, co chrześcijańskie. Taka koncepcja znalazła swój wyraz w polityce i prawie państw liberalnych, a jeszcze mocniej — państw totalitarnych, faszystowskich i komunistycznych. Była to kultura antychrześcijańska.

9. Na czym polegają wartości chrześcijańskie w wymiarze społeczno-kulturowym? Każda kultura stanowi swoistą — mniej lub bardziej zintegrowaną — konfigurację elementarnych wartości i wzorów zachowań zespolonych w pewne systemy. Również kultura chrześcijańska, która funkcjonuje w kulturze narodów europejskich, charakteryzuje się właściwym sobie systemem wartości. Oryginalność systemu wartości chrześcijańskich, rozpatrywanych w aspekcie kulturowym, jest ich hierarchiczność. Podczas gdy w hierarchii wartości religijnych najwyższą wartością jest Bóg, jako dobro i prawda absolutna, to w hierarchii wartości społeczno—kulturowych najwyższą wartością jest człowiek, jako istota wyposażona w godność osobową. Stąd też system wartości chrześcijańskich jest systemem personalistycznym. Ze względu na taką właśnie koncepcję człowieka chrześcijaństwo odróżnia się od dwóch innych współczesnych koncepcji życia społecznego, jakim są liberalizm i totalitaryzm. Według personalizmu chrześcijańskiego wszystkie byty społeczne, istniejące poza człowiekiem są przyporządkowane człowiekowi. Zarówno państwo jak i Kościół są to więc wartości instrumentalne w stosunku do człowieka. Mają one służyć człowiekowi pomocą w osiągnięciu pełnego rozwoju osobowego.

10. Wartości podstawowe w społeczeństwie demokratycznym zazwyczaj pojmowane są socjotechnicznie, prakseologicznie. Jest to

pewien zbiór wartości, między którymi może być różna konfiguracja. Natomiast wartości chrześcijańskie są hierarchicznie uporządkowane. Na pierwszym miejscu wśród nich znajduje się godność osoby ludzkiej, jako wartość najwyższa w życiu indywidualnym i społecznym. Jest to wartość niezbywalna, z której nawet sam człowiek nie może zrezygnować. Jest to wartość nienaruszalna. W tym sensie, że nikt nie może jej naruszyć, ani jednostka ani społeczeństwo, ani organy władzy państwowej ani kościoła.

Drugą wartość podstawową, zakotwiczoną w poprzedniej, stanowi wolność osobowa człowieka. Wolność jest to atrybut naturalny człowieka, a nie jakiś podarunek ze strony społeczeństwa czy organów państwowych. Nie jest to jednak wolność niczym nieograniczona. Podlega bowiem prawu moralnemu. W konsekwencji również społeczeństwo, a także państwo, jako związek osób wolnych podlega prawu moralnemu. Znaczący to, normy prawa moralnego wiążą zarówno osobę ludzką, jak też społeczeństwo i państwo będące suwerenną strukturą życia społecznego. Nadrzędną wartością dla prawa stanowionego jest więc dobro wspólne, którego treścią z jednej strony jest rozwój wszystkich uczestników życia społecznego, a z drugiej strony ogół środków gwarantujących ów rozwój. Stąd też nadrzędną zasadą życia społecznego jest imperatyw moralny wpisany w naturę ludzką, jako nakaz osiągania tegoż dobra wspólnego. Jest to najwyższa norma moralności i prawa naturalnego. Realizacji tego dobra wspólnego mają służyć wszystkie instytucje społeczne, a szczególnie państwo i organy władzy państwowej. Postępowanie tych władz sprzeczne z wymogami dobra wspólnego prowadzi nieuchronnie do dekompozycji każdego społeczeństwa i powoduje zagrożenie dobra indywidualnego poszczególnych jednostek ludzkich będących uczestnikami życia społecznego. W tym sensie dobro wspólne jest racją każdego państwa i prawa



stanowionego. W tym sensie również władze państwowe mają charakter służebny w stosunku do człowieka, jako osoby ludzkiej.

Nie oznacza to wszakże paternalizmu. Władze państwowe nie mogą wyřęcać osoby w dążeniu do jej rozwoju, ani też wyřęcać wspólnot pośrednich, istniejących między jednostką ludzką i państwem (rodzina, stowarzyszenia), które człowiek tworzy razem z innymi ludźmi na rzecz własnego rozwoju. Społeczeństwo, a także państwo i jego organy łącznie z organami władzy ustawodawczej mają charakter pomocniczy względem człowieka. Granice ingerencji państwa w życie jednostki jako osoby, wyznaczają — mówiąc skrótowo — prawa człowieka. W tym znaczeniu chrześcijański system wartości jest paralelny do tego systemu wartości uniwersalnych, do którego ochrony zmierza współczesne prawo międzynarodowe.

Realizacja dobra wspólnego, które obejmuje dobra poszczególnych osób ludzkich, z natury rzeczy może dokonywać się tylko w warunkach solidarnego współdziałania wszystkich członków społeczeństwa do stworzenia godnych warunków życia dla wszystkich członków społeczeństwa. Taka zasada solidarności jest również nadrzędna dla prawa stanowionego.